

PREZES NA PODWÓJNYM GAZIE

Po zaledwie trzech tygodniach prezes należącej do KGHM spółki i do niedawna polityk PiS stracił pracę. Pijany zatrzymał auto na środku tramwajowego torowiska.

STR. 2



Fot. www.pbcba.pl

LUBIN ŻYJE DOSTATNIO

Stolica Zagłębia Miedziowego ponownie znalazła się wśród najbogatszych miast powiatowych w Polsce.

STR. 2



Fot. Marta Czachórska

PRESTIŻOWA WYGRANA

Lubinianka Liliana Łżyk wyjechała na drugi koniec świata, by tam zdobyć nagrodę w prestiżowym, międzynarodowym konkursie.

STR. 9



Fot. archiwum prywatne Uliamy Łżyk

Smakowita impreza



FOT. MARTA CZACHÓRSKA

» Wyjątkowy, dziesiąty Festiwal Narodów, już za nami. Oprócz delikcji z całego świata i międzynarodowej muzyki były niespodzianki, a gwiazda wieczoru, Don Vasył, porwał publiczność do tańca. STR. 10-11

reklama

MIEDZIOWA TOŻSAMOŚĆ
ZAPRASZAMY NA MECZ PIŁKI NOŻNEJ I OBCHODY ŚWIĘTA WOJSKA POLSKIEGO
12.08
NIEDZIELA
GODZ. 18:00
STADION JAGŁOBA LUBIN UL. ŚW. JÓZEFYŃSKI 10
bilety.zaglebie.com

„MIEDZIOWI” GÓRĄ
Efektowny pochód kibiców i głośny doping zrobili swoje – Zagłębie Lubin pokonało rywali z Sosnowca.
STR. 20

Pijany menedżer z grupy KGHM zasnął w aucie na torach!

» Jacek A., prezes należącej firmy Centrozłom, zasnął w samochodzie na środku tramwajowego torowiska we Wrocławiu. We krwi miał dwa promile alkoholu. Sprawa dotyczy niedawnego jessze członka Prawa i Sprawiedliwości, który z listy tej partii trzy lata temu próbował dostać się do Sejmu. Zasiadał też we władzach jej dolnośląskich struktur.



W tym miejscu Jacek A. w środku nocy zaparkował służbową limuzynę

O sytuacji, która miała miejsce w nocy z piątku na sobotę, jako pierwszy poinformował „Fakt”. Według ustaleń dziennika, w nocy z 27 na 28 lipca A. wsiadł w samochód po zakrapianej imprezie. Polityk jadąc aleją Brucknera we Wrocławiu miał problemy z utrzymaniem się w pasie ruchu i nie poradził sobie ze skrętem w ulicę Kwidzyńską – wjechał na torowisko i przejechał nim kilkadziesiąt metrów. Świadek tego zaalarmował policjantów, którzy zatrzymali A. Badanie alkometrem na komendzie wykazało dwa promile alkoholu. Jego służbowy samochód trafił na policyjny parking.

Po spędzeniu kilkunastu godzin w areszcie mężczyzna był już w stanie złożyć wyjaśnienia i wysłuchać zarzutu prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Policja nie

potwierdza oficjalnie personaliów zatrzymanego.

W poniedziałek prezes Centrozłomu zrezygnował z zarządzania tą firmą.

– Nie chciałbym komentować samego wydarzenia, bo mam bardzo niewiele informacji na ten temat. Mogę powiedzieć, że pan prezes Centrozłomu 30 lipca złożył rezygnację z funk-

cji pełnionej w tej spółce. Prezesem był od początku lipca, czyli przez trzy tygodnie – mówi Jarosław Twardowski, dyrektor Departamentu Komunikacji Korporacyjnej i CSR KGHM.

Kariera A. w Centrozłomie była tak krótka, że w elektronicznej bazie Krajowego Rejestru Sądowego nie zdążyła się pojawić aktualizacja składu zarządu. 1 sierpnia nadal figurowali w niej: prezes Rafał Matyasik i wiceprezes Łukasz Sajkowski.

Zarząd spółki był jednoosobowy, więc – na moment oddawania tego numeru „WL” do druku – nie dowodził nikt. Decyzję o powołaniu nowego menedżera musi podjąć rada nadzorcza Centrozłomu. Biorąc pod uwagę, że 100 proc. akcji firmy należy do KGHM Metraco, można założyć, że z tej spółki przyjdą instrukcje co do osoby kolejnego zarządzającego.

Jacek A. w 2015 r. ubiegał się o mandat posła. Na stronie internetowej dolnośląskiego PiS czytamy, że jego ówczes-

ne hasło wyborcze brzmiało: „Czas na młodość”. Natomiast o jego programie wyborczym partia pisała m.in. tak:

„Jako poseł RP chciałby zająć się również problemem rewitalizacji starych budynków we Wrocławiu a także pozyskiwaniem środków na rozwój komunikacji szynowej jako kołowej, której odnowienie poprawi komfort życia mieszkańców okręgu wrocławskiego. Priorytetem kandydata są sprawy służby zdrowia (idea konsolidacji szpitali powiatowych na bazie szpitala klinicznego).”

Okazało się, że 9 lipca A. zrezygnował z członkostwa w PiS. – W tym dniu złożył na moje ręce rezygnację z członkostwa w Prawie i Sprawiedliwości oraz z pełnienia wszystkich funkcji w PiS – potwierdza Mirosława Stachowiak-Różecka, przewodnicząca zarządu partii w okręgu wrocławskim.

Sprawa Jacka A. zakończy się w sądzie. Grozi mu kara do dwóch lat więzienia.

JOANNA DZIUBEK

WSPÓŁPRACA: AGNIESZKA JANKOWSKA/TV REGIONALNA.PL, BARTOSZ SENDEREK/TUWROCLAW.COM

Lubin wśród najzamożniejszych

■ Nasze miasto nadal znajduje się bardzo wysoko na liście najbogatszych ośrodków powiatowych w rankingu pisma samorządu terytorialnego „Wspólnota”. Jednak, podobnie jak inne gminy z naszego powiatu, znalazło się niżej niż przed rokiem, choć dochody przypadające na jednego mieszkańca ma wyższe.

W tym roku Lubin uplasował się na 15. miejscu w rankingu, z dochodem trochę ponad 3,7 tys. zł per capita. Rok temu był 14., z dochodem na mieszkańca 3,5 tys. zł. Natomiast wcześniej przez kilka lat, od 2012 do 2015 roku, był notowany zawsze w pierwszej dziesiątce.

Najbogatszym miastem w kategorii, w której klasyfikowany jest Lubin, po raz kolejny okazały się Polkowice, z dochodem 6,9 tys. zł na mieszkańca. Nasi sąsiedzi królują w zestawieniu co roku, od 2001.

Gmina wiejska Lubin również zaliczyła spadek o jedno miejsce w swojej kategorii, czyli gmin wiejskich. Z 61. spadła na 62. Podczas gdy jeszcze w 2015 r. lokowana była na miejscu 48.

Ujęta w tej samej kategorii Rudna również jest niżej – była na 13., jest na 20. miejscu. Mimo to została zaliczona do „finansowej arystokracji” – wraz z między innymi Polkowicami – których dochody w rankingu przekraczają 5 tys. zł na mieszkańca. Ścinawa, klasyfikowana w kategorii „miasta inne”, też spadła – z miejsca 489. na 490.

Powiat lubiński wśród powiatów jest 271. na 314. znajdujących się na liście, natomiast sąsiednia Legnica jest na 30. miejscu wśród miast na prawach powiatu.

Ogólnie całe województwo dolnośląskie znajduje się w czółówce listy. Wrocław jest trzeci wśród miast wojewódzkich. Dolny Śląsk natomiast to według rankingu drugie najbogatsze województwo w Polsce.

Ranking bogactwa polskich samorządów tworzony jest przez pismo „Wspólnota” co roku, zawsze na podstawie dochodów gmin w przeliczeniu na mieszkańca. W wyliczeniu nie są brane pod uwagę dotacje celowe, czyli między innymi fundusze unijne.

Wpływające do budżetu dochody zostały skorygowane na dwa sposoby.



Fot. Marta Czachórska

Po pierwsze, odjęto składki przekazywane przez samorządy w związku z subwencją równoważącą (regionalną w przypadku województw) – tak zwane janosikowe. Po drugie, do faktycznie zebranych dochodów dodano skutki zmniejszenia stawek, ulg i zwolnień w podatkach lokalnych – chodzi o to, aby porównywać faktyczną zamożność, a nie skutki podejmowanych w gminach autonomicznych decyzji odnoszących się do polityki fiskalnej. Ta poprawka odnosi się wyłącznie do samorządów gminnych, bo powiaty i województwa nie podejmują żadnych decyzji odnoszących się do podatków.

MRT

KGHM znów próbuje uzupełnić zarząd

■ Rada nadzorcza KGHM ogłosiła kolejny konkurs na najwyższe stanowiska w spółce. Tym razem poszukiwani są wiceprezysi ds. rozwoju i aktywów zagranicznych.

Kandydaci mają się zgłaszać do 17 sierpnia. Rada nadzorcza przeanalizuje ich

dossier i z najlepszymi spotka się 21 sierpnia – od godziny 9.00 prezentować się będą

zainteresowani rozwijaniem KGHM, a od godz. 13.00 – zarządzaniem zagranicznymi inwestycjami.

Stawiane menedżerom wymogi są analogiczne do poprzedniego konkursu,

w którym rada nie znalazła satysfakcjonujących ją osób. Także i tym razem nadzorujący firmę mogą nie dokonać wyboru. Jeżeli jednak konkurs – w tym roku już trzeci – zakończy się nominacja-

mi, zarząd miedziovej spółki będzie już kompletny.

W tej chwili we władzach KGHM zasiadają: Marcin Chłudziński, Katarzyna Kreczmańska-Gigol i Radosław Stach, wybrani w czerw-

cowej rekrutacji. Przypomnijmy, że Chłudziński jest już piątym prezesem miedziovej spółki od czasu, gdy władzę w kraju przejęło Prawo i Sprawiedliwość.

JD

Szkoły walczą dziś o uczniów



» **III Liceum Ogólnokształcące powstanie i będzie się tam uczyć 50 osób w dwóch klasach. 25 lipca miasto i przedstawiciele szkoły zawarły w tej sprawie porozumienie.**

W Lubinie zakończył się pierwszy etap rekrutacji do szkół średnich i rozpoczął drugi – uzupełniający. W szkołach jest jeszcze 125 wolnych miejsc. Do I LO przyjęto na razie 179 osób, do II LO – 173, do III LO – 50, do Technikum nr 1 – 214, do Technikum nr 2 – 134, a do szkoły branżowej I stopnia – 73.

W trakcie rekrutacji zdecydowano, że w II i III liceum zamiast planowanych pięciu klas powstanie po sześć, zgłosiło się tam bowiem bardzo wielu uczniów z wysokimi średnimi.

– Na 160 miejsc do naszej szkoły zgłosiło się prawie 200 osób – mówi Józef Marciniuszyn, dyrektor I LO. – Do dwóch klas matematyczno-fizycznych mieliśmy 110 kandydatów, z czego 102. miał 135,7 punktów. W związku z tym trudno było takiego dodatkowego oddziału nie stworzyć. Gdybyśmy się trzymali wcześniejszych założeń, to ostatni kandydat miałby 157 punktów. Poprzeczka postawiona zostałaby bardzo wysoko. Chcieliśmy wykorzystać doświadczenie kadry i kształcić ludzi o tak wysokim

potencjale, którzy nam zaufali – dodaje dyrektor pierwszego ogólniaka.

Niestety w odróżnieniu od II i III LO, do nowego lubińskiego liceum zgłosiło się zaledwie 71 osób, część ze zbyt niską jak na liceum średnią.

– Tak naprawdę z tych czterech klas, do których prowadzona była rekrutacja, można by utworzyć jedną dobrą klasę na poziomie licealnym – wyjaśnia Damian Stawikowski, sekretarz miasta Lubina, podkreślając, że liceum robiło rekrutację do czterech klas, podczas gdy w arkuszu organizacyjnym miało zgodę tylko na jedną, z nadzieją, że uda się osiągnąć chętnych, i dodając jednocześnie, że taka praktyka to standard. – Żeby utworzenie liceum miało sens, powinny powstać co najmniej trzy klasy. Podobnie robiono w technikach – rekrutowano do większej liczby klas niż wpisano do arkusza organizacyjnego. Na przykład w Technikum nr 1 rekrutowano do dziesięciu oddziałów, choć wpisano sześć, a w rezultacie powstało siedem klas – mówi.

Po trzech tygodniach nieustannych dyskusji strony uzgodniły formułę działalności liceum.

– Udało nam się dojść do kompromisu – wyjaśnia Artur Pastuch, dyrektor III LO. – Daje nam on pewną szansę na rozpoczęcie tworzenia nowej szkoły. Nie jesteśmy w stanie porównywać się z liceami, które funkcjonują na terenie Lubina kilkadziesiąt lat. Jesteśmy nową szkołą, natomiast to

Od lewej: sekretarz miasta **Damian Stawikowski**, dyrektor III LO **Artur Pastuch**, wicedyrektor II LO **Agnieszka Winiarska** i wicedyrektor ZS nr 2 **Katarzyna Kruczek**.

rozwiązanie to dobry prognostyk. Da nam to możliwość pokazania, że stworzymy tę szkołę na wysokim poziomie i będzie się ona rozwijała. Ten kompromis to również uszanowanie decyzji uczniów, którzy tę szkołę wybrali – dodaje.

W III LO od września będzie się więc uczyć 30 osób w klasie połączonej z matematyczno-informatycznej, matematyczno-przyrodniczej i językowo-medialnej oraz 20 w klasie mundurowej.

– Szkoła przedstawiła nam, jacy uczniowie i z jakimi ocenami zgłosili się do tego liceum. Według nas ta jedna klasa mogła powstać na bardzo dobrym poziomie, po połączeniu trzech klas. Po około 10 osób z każdej z tych klas miało na tyle wysoką punktację, żeby poziom odpowiadał temu, jaki jest w pozostałych liceach – dodaje Stawikowski.

W III LO przekształca się Gimnazjum nr 4. Pozostałe lubińskie gimna-

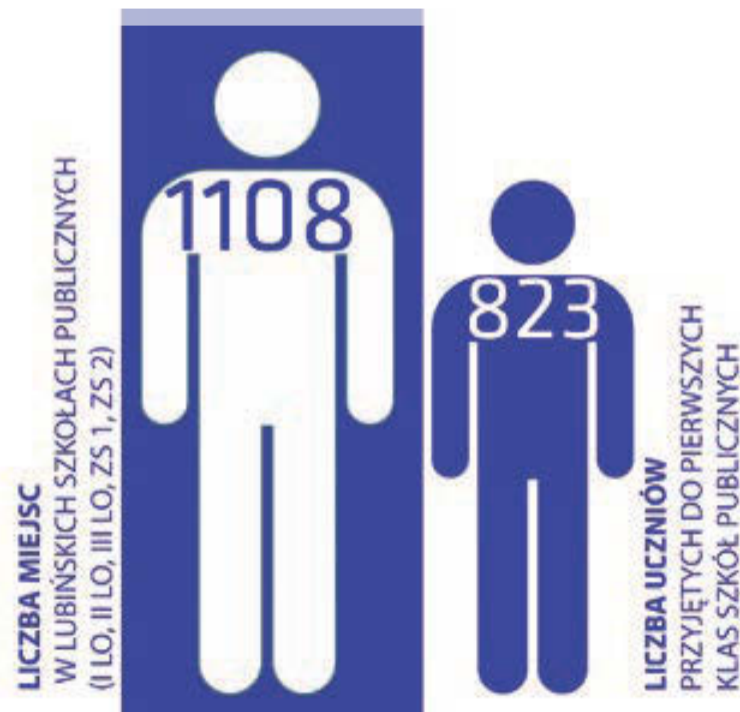
zja po reformie oświaty stały się podstawówkami.

– To reforma rządu wymusiła na nas to, że musimy coś zrobić z tą szkołą. Dyrektor przekonał nas, że będzie w stanie przyciągnąć młodzież nie tylko z Lubina, ale i z okolicy. Nie udało się. Przyszło tylko 71 osób z ocenami, które nie przystają do liceum. Wiemy, że dzieci chcą chodzić do liceum, ale niestety z miernymi i trójkami to niemożliwe – mówi Stawikowski.

Emocje, jakie wywołała w Lubin-

ie kwestia III LO, mogą stanowić zapowiedź tego, z czym zmierzą się w niedalekiej przyszłości inne miasta, w których szkoły i uczelnie będą musiały coraz usilniej zabiegać o uczniów. Powód jest prosty – społeczeństwo się starzeje. Jeszcze pięć lat temu w szkołach średnich w Lubinie uczyło się około 4 tys. osób, dziś jest ich 2,8 tys. Czwierć wieku temu w naszym mieście było 31 tys. osób w wieku do 20 lat, teraz jest ich zaledwie 13 tys.

MARTA CZACHÓRSKA, (OPR. JD)



regionalna.pl TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE PROGRAMY INFORMACYJNE www.tvregionalna.pl

Wydarzenia Flesz Wydarzeń Gość Dnia

LUBIN LEGNICA GŁOGÓW POLKOWICE JAWOR ZŁOTORYJA

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW, DO KTÓREGO MIESZKAŃCY, W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI, MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM

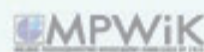
04.08.2018 r.	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
	Spółdzielcza 20	Leszczynowa 7	Bukowa 7	Budowniczych LGOM 57	Wrzosowa 69

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

Centrum

Innowacji

Audiowizualnych



DLACZEGO WARTO MIESZKAĆ NA PRZEDMIEŚCIU?

Zakup mieszkania na obrzeżach miasta to marzenie wielu ludzi, zwłaszcza tych zmęczonych miejskim zgiełkiem. Duże aglomeracje stale się rozrastają, ponieważ coraz więcej osób pragnie w nich pracować, mieszkać, zakładać rodziny i po prostu żyć. Miasto stwarza wiele możliwości rozwoju, jakich nie ma w małych miejscowościach czy na wsiach. Życie w mieście, mimo wszystkich zalet, może być jednak bardzo męczące...

Hałas, spaliny, tłum, szybkie tempo życia to gorsze strony wielkomiejskiej rzeczywistości. Jest



jednak sposób, aby połączyć udane i satysfakcjonujące życie zawodowe z mieszkaniem w spokojnej okolicy, na łonie natury. Tym rozwiązaniem jest zakup mieszkania lub domu poza granicami miasta lub na jego obrzeżach. Cisza i spokój po zakończeniu pracy to jedne z największych plusów takiego rozwiązania. Po pełnym obowiązkach tygodniu można odpocząć w domowym zaciszu, z dala od ruchliwego i głośniego centrum, a spokojna aura domowego ogniska zadziała na nas relaksująco.



Poza tym chyba nic nie jest w stanie równać się z powrotem do własnego domu, położonego w cichym i spokojnym miejscu, gdzie można się cieszyć nieskrępowaną wolnością i bliskością natury. W takiej scenerii o wiele łatwiej jest zregenerować siły, odpocząć i nabrać energii potrzebnej do realizacji kolejnych celów i wyzwań.

Właśnie takie możliwości dają Nowe Małomice – nowo powstające osiedle położone w jednej z najbardziej atrakcyjnych i spokojnych dzielnic Lubina. Już wkrótce może zamieszkać tam nawet 800 rodzin. W ofercie do nabycia są również komórki lokatorskie w podpiwniczeniu budynków. Może warto już dziś zadbać o przyszłość swoją i swoich najbliższych i zagwarantować sobie ekskluzywny adres?

Bliskość łąk i lasów zapewni nam ciszę i odpoczynek od miejskiego zgiełku, a darmowa komunikacja miejska pozwoli szybko i sprawnie dostać się do centrum. W pierwszym etapie inwestycji powstają 22 domy jednorodzinne w zabudowie szeregowej i 23 mieszkania w stylowym, a zarazem kameralnym,



budynku wielorodzinnym. Już wkrótce gotowy będzie również pierwszy z czterech budynków wielorodzinnych, realizowanych w ramach etapu drugiego. Powstanie w nim 36 lokali mieszkalnych. Tyle samo zostało zaprojektowanych też miejsc parkingowych. W podpiwniczeniu trzyklatkowego budynku powstaną także 44 komórki lokatorskie. Łącznie cały etap zakłada budowę około 96 mieszkań. Każde w eleganckiej i nowoczesnej architekturze. Do wyboru będą zarówno niewielkie lokale, w sam raz dla pary lub jednej osoby, jak również przestronne mieszkania, które zapewnią komfort kilkuosobowej rodzinie. Nowi lokatorzy mają do wyboru mieszkania na parterze z ogródkiem lub z balkonami na piętrach. Na ostatniej kondygnacji jest nawet duży taras.

Osiedle Nowe Małomice stworzyła rodzinna firma deweloperska RSBM Sp. z o.o., specjalizująca się w budownictwie budynków mieszkalnych zarówno jednorodzinnych, jak i wielorodzinnych wraz z towarzyszącą im infrastrukturą. Jej najnowszy projekt powstał z potrzeby realizacji przestrzeni mieszkalnej innej niż wszystkie dotychczasowe na terenie Lubina. Zadanie postawione przed spółką to wykreowanie miejsca, gdzie nowoczesność spotyka się z klasą, a funkcjonalność jest najważniejszym elementem kształtującym przestrzeń.

Szczegółowe informacje dotyczące nowego osiedla wraz ze zdjęciami, wizualizacjami, a także cenami mieszkań znajdują się na stronie nowemalomice.pl. Osoby zainteresowane mogą również dzwonić pod numer tel. 76 746 13 77 lub wysłać e-maila na adres: biuro@rsbm.pl.

Lubińskie muzeum walczy o tytuł najlepszego!

■ Muzeum Historyczne może zdobyć miano najciekawszego muzeum na Dolnym Śląsku. Taki plebiscyt zorganizowało dla mieszkańców naszego województwa Radio Wrocław.

Internetowe głosowanie wyłaniające najlepsze regionalne muzeum ma zachęcić Dolnoślązaków do odwiedzenia ciekawych miejsc w trakcie wakacyjnych podróży. W tym roku do walki o tytuł zakwalifikowało się także lubińskie Muzeum Historyczne.

Głosowanie rozpoczęło się 28 lipca i potrwa do soboty, 11 sierpnia, do godz. 11:30. Mieszcząca się na poddaszu ratusza ekspozycja konkuruje z Muzeum Bombek w Miliczu, Wrocławskim Muzeum Teatru, Wałbrzyskim Muzeum Porcelany oraz Muzeum Sentymentów w Kowarach. Jak przekonuje Szymon Kowal z firmy Projekt Multimedia, która przygotowała ekspozycję poświęconą życiu w Zagłębiu Miedziowym, wystawa nie jest miejscem, gdzie kurzą się pamiętki z dawnych lat.

– To opowieść o człowieku, który wbrew przeciwnościom losu wierzył w odkrycie bogatych złóż miedzi, to także historia ludzi, którzy budowali zagłębie miedziowe. O historii miasta nie opowiadają w Muzeum broszurki informacyjne, ale przedmioty codziennego użytku! Słyszemy archiwalne audycje radiowe z oryginalnych radioodbiorników, takich jakie każdy miał kiedyś w domu. Oglądamy unikalne filmy siedząc w 40-letnim fotelu. Możemy także przeglądać zdjęcia, które wykonywali sami lubinianie, wyświetlane na drewnianej boazerii, która była nieodłącznym elementem wystroju mieszkań w latach 80. Ekspozyty niejako „oddaliśmy” w użytkowanie zwiedzającym. Większości z nich można śmiało dotykać i bawić się nimi. Dla dzieci największą frajdą jest np. kręcenie korbką w pralce Frani – śmieje się. Pracownicy muzeum zachęcają lubinianie do codziennego oddawania głosów. Głosowanie odbywa się na stronie internetowej www.radiowroclaw.pl.

(SzK)



Fot. Agnieszka Poroczek/Projekt Multimedia



Fot. Marita Czuchra

» **Remont głównej arterii drogowej Lubina wchodzi w kolejną fazę – robotnicy będą układać asfalt na niektórych odcinkach. W związku z tym od dzisiaj (30 lipca) przez kolejne kilka dni mogą się pojawić utrudnienia w ruchu.**

Asfalt będzie układany na ulicy Niepodległości oraz na wlotach ronda znajdującego się przy ulicy Paderewskiego.

– Utrudnienia w ruchu będą występowały do 8 sierpnia.

Na czas wykonywania niezbędne będzie zamykanie wlotów ulic Kilińskiego i Mieszka I – informuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Za utrudnienia przepaszemy i prosimy kierowców o szczególną uwagę – dodaje.

To zapewne nie koniec zmian, bo przebudowa ulic od Ścinawskiej aż po Granitową postępuje szybko.

– Wszystkie prace idą zgodnie z harmonogramem – dodaje Mamiński. – Tak jak rozpoczynaliśmy remonty odcinkami, tak po kolei, po zakończeniu prac będziemy oddawać do użytku kolejne fragmenty drogi.

Warto przypomnieć, że modernizacja głównej arterii

Do końca roku główna arteria miasta będzie w całości odnowiona

– Unia dysponując te środki zastrzegła, że nie możemy robić tej inwestycji etapami, czyli na przykład wyremontować tylko Ścinawskiej czy Niepodległości. Mogliśmy tylko wziąć pieniądze na przebudowę całej osi drogowej Lubina, albo wcale – przyznaje Mamiński.

– Całe przedsięwzięcie zakończy się jeszcze w tym roku.

MRT

LOTNY FESTIWAL PIWA & FOOD TRUCK

10-12.08.2018
LUBIN RYNEK

PIWNY KLUB

POKAZY WYKONANIA PIWA - TEST ROZPOZNAWANIA SMAKÓW I AROMATÓW
PIĄTKOWE DJ NIGHT PARTY - STREFA DLA DZIECI - SOBOTNIA NOC KONCERTOWA
KONKURSY Z NAGRODAMI - NAJLEPSZE FOODTRUCKI Z POLSKI - JEDZENIE Z CAŁEGO ŚWIATA

fan Puls www.lubin.pl regionalna



PRAWO

na uczelni Liderów!

**SĘDZIA, PROKURATOR, ADWOKAT, RADCA PRAWNY,
KOMORNIK, NOTARIUSZ, DORADCA PODATKOWY**



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



**Decyduj
- studiuj w Legnicy!**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy
59-220 Legnica, ul. Sejmowa 5A

www.pwsz.legnica.edu.pl

Pijany wpadł w żywopłot

■Czułość lubinian przyczyniła się do schwytania nieodpowiedzialnego kierowcy. Mieszkańcy widzieli, jak zataczający się mężczyzna wsiada do samochodu. Poinformowali o tym mundurowych.

Kierowca wjechał w żywopłot, a przed funkcjonariuszami ukrył się w klatce schodowej jednego z bloków. Po krótkim pościgu został zatrzymany. Uciekinierem okazał się 48-letni mieszkaniec powiatu bolesławieckiego. Miał w organizmie 3,2 promila alkoholu.

Kilka dni później lubińscy policjanci wyczuli woń alkoholu od kolejnego kierowcy. Tym razem była to rutynowa kontrola – funkcjonariusze zatrzymali na drodze kra-

jowej nr 3 seata, którym kierował starszy mieszkaniec Polkowic. Wyczuli alkohol, więc przebadali mężczyznę. Okazało się, że 64-letni kierowca miał w organizmie ponad promil alkoholu.

Obu mężczyzn czekają surowe kary. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara nawet do dwóch lat pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów, albo pojazdów określonego rodzaju na okres nie krótszy niż trzy lata oraz orzeka świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5 tys. złotych. Świadczenie pieniężne może być orzeczone przez sąd nawet do kwoty 60 tys. złotych. **MRT/KS**



Śmiertelny wypadek za Niemstowem

» Kolejny tragiczny wypadek w okolicach Lubina. 27 lipca na drodze prowadzącej do Wrocławia zginęła kobieta prowadząca osobowego volkswagena.

z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki DAF – relacjonuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

57-letnia lubinianka zginęła na miejscu. Kierowcy ciężarówki nic się nie stało. Jak informuje policja, był trzeźwy. Oboje podróżowali sami.

Droga w miejscu wypadku przez kilka godzin była całkowicie zablokowana. Funkcjonariusze kierow-

li samochody objazdami.

– Na miejscu pracują policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego oraz prokurator, którzy będą szcze-

gółowo wyjaśniać przebieg i przyczyny tego zdarzenia – dodaje Serafin.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Groził policjantom

34-letni lubinianin groził policjantom, którzy udzielali pomocy mężczyźnie leżącemu pod jednym z lokali. Odpowie za to przed sądem. W weekend mundurowi dostali zgłoszenie o osobie leżącej pod lokalem. W niesieniu pomocy zaczęli im przeszkadzać stojący obok mężczyzna – prowokował i groził policjantom. Był agresywny i pijany – w organizmie miał ponad dwa promile alkoholu.

– Za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności, za jego znieważenie do roku, a za groźby karalne – do dwóch lat pozbawienia wolności. W przypadku, gdy ktoś bezprawnie utrudnia mundurowym wykonywanie ich pracy, ciąży na nim kara do trzech lat pozbawienia wolności – tłumaczy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

KS

UZDROWICIEL Z FILIPIN
REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorwany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:
Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.
Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.
Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.
Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.
Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.

zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

11 sierpnia - BOLESŁAWIEC **13 sierpnia - LUBIN i GŁOGÓW**
12 sierpnia - WROCŁAW **14 sierpnia - WAŁBRZYCH i JELENIA GÓRA**

693 788 894 i 784 609 208

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

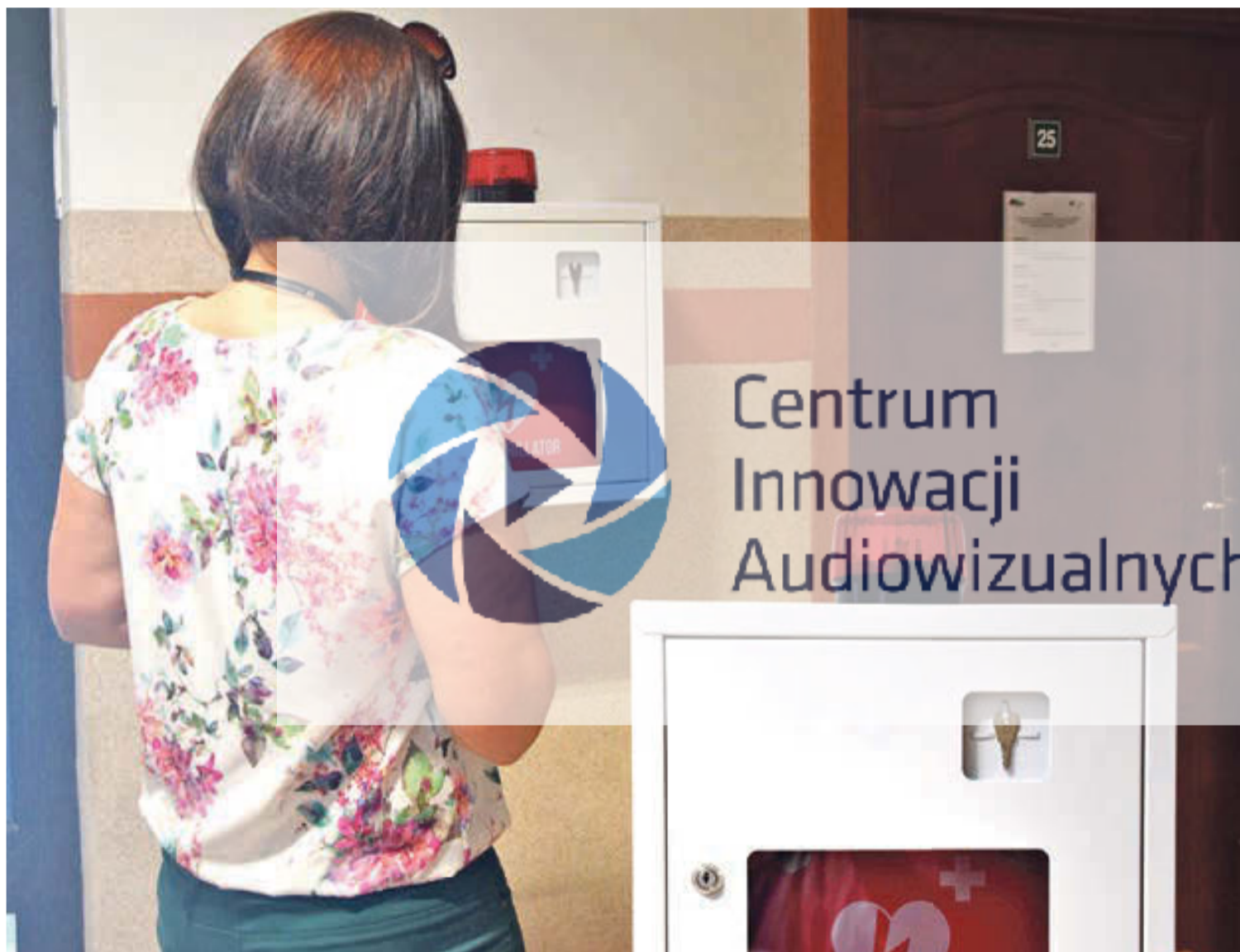
Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEKURACZY

Powiatowe

Defibrylator teraz też w starostwie



» Niepozorna skrzynka pojawiła się w Starostwie Powiatowym w Lubinie. Choć jest nieduża, waży niewiele, to jednak to, co się w niej znajduje, jest nie do przecenienia. Defibrylator – urządzenie ratujące życie, właśnie pojawiło się w kolejnym miejscu w naszym mieście. Skorzystaj z niego, jeśli zajdzie taka potrzeba potrzeby, może każdy.

Przy zatrzymaniu krążenia każda sekunda jest na wagę złota. Defibrylator AED to urządzenie przywracające akcję serca.

Środowiska medyczne od lat walczą o powszechną obecność takiego sprzętu w miejscach publicznych. Ta aparatura nie jest już

zarezerwowana tylko dla placówek medycznych. Defibrylatory można spotkać coraz częściej choćby w centrach handlowych.

Taki aparat zawisł także w Starostwie Powiatowym w Lubinie. Znajdziemy go zaraz przy wejściu, obok stanowiska ochrony. Warto zapoznać się z tym urządzeniem, bo może uratować życie, a jego obsługa nie jest trudna.

– Nasi pracownicy zostali przeszkoleni w kwestii udzielania pierwszej pomocy, ale tak naprawdę poradzi sobie z tym każda osoba, każdy klient, który przychodzi do budynku – tłumaczy Marta Demczak, dyrektor Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Lubinie.

Aparat jest gotowy do użycia natychmiast po włączeniu. – Urządzenie posiada funkcję głosową. Trzeba jedynie wykonywać wszystkie polecenia, które usłyszymy – tłumaczy Demczak.

Przy zatrzymaniu krążenia każda sekunda jest na wagę złota.

Dzięki zaawansowanej analizie rytmu serca urządzenie automatycznie podejmuje decyzję, czy należy podać wstrząs elektryczny czy nie. – Na pewno nim sobie nie zaszkodzimy. Jedyną szkodą, jaką możemy zrobić, to nie udzielić pomocy – dodaje urzędniczka.

Aparat jest dostępny w godzinach funkcjonowania urzędu, czyli od poniedziałku do piątku, od godziny 8 do 16. To nie jest

pierwszy defibrylator oddany do dyspozycji mieszkańców. Takie urządzenie znajduje się m.in. w galerii Cuprum Arena. Mapę z punktami, gdzie umieszczone są defibrylatory, można znaleźć na stronie www.ratujzsercem.pl.

Starostwo Powiatowe w Lubinie wspiera mieszkańców od dawna. – Od lat doposażamy karetki pogotowia w tego typu urządzenie. Teraz przyszła kolej na budynek starostwa, aby wszyscy czuli się tu bezpiecznie – mówi dyrektor PCZK.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Aby maluch był bezpieczny

■ Wystarczy chwila nieuwagi i nasze dziecko zniknęło w tłumie – taki scenariusz, w okresie wakacyjnym, zdarza się naprawdę często. Lato, tłumy, duże skupiska ludzi – jak w takich warunkach zadbać o bezpieczeństwo naszej pociechy, bez ograniczania jej swobody? Pomocne w takich sytuacjach są opaski „niezgubki”.

– Gdzie jest moje dziecko?! Przed chwilą tu było, spuściłam je z oczu tylko na sekundę – to pierwsze słowa każdego przerażonego rodzica, od którego oddaliło się dziecko.

O tym, jak w wakacyjnym tłumie łatwo stracić pociechę z oczu, wie niemal każdy rodzic. Komunikaty o zapłakanej Ani czy Bartku, który szuka mamy, słychać latem szczególnie często – na plażach, w galeriach czy na basenach.

W trosce o bezpieczeństwo najmłodszych, Starostwo Powiatowe w Lubinie postanowiło rozdać maluchom tzw. opaski „niezgubki”. – Dziecku wystarczy założyć na rączkę opaskę z wpisanym numerem telefonu mamy lub taty oraz imieniem malucha. Jeśli tylko pociecha trafi na uczciwych ludzi, to zdecydowanie szybciej ją namierzymy – tłumaczy Jadwiga Musiał, przewodnicząca rady powiatu lubińskiego.

Podczas zorganizowanej w ostatni weekend lipca akcji starostwo rozdało kilkaset opasek. Ostatnie „niezgubki” powędrowały na dziecięce rączki 30 lipca. Choć akcja zorganizowana została przed wejściem na kompleks basenów otwartych, starostwo zaznacza, że opaska jest przeznaczona nie tylko na basen, jak mylnie sądzą niektórzy rodzice. Ten mały przydatny gadżet dziecko powinno nosić zawsze, gdy przebywa w dużych skupiskach ludzi.

Podobną akcję kilkanaście dni temu przeprowadzali również funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

KS



Niewielka opaska pozwoli uniknąć ogromnego stresu i dziecku, i rodzicom.



Lubinianka doceniona w Australii

» Liliانا Łzyk wróciła z prestiżowego międzynarodowego konkursu wokalnego w Australii z trofeum! Nie dość, że była jedyną Polką, która zaśpiewała w finałach tych zmagani, to jeszcze zajęła drugie miejsce. – Serce zabiło mi mocniej, gdy usłyszałam swoje nazwisko. Czytając opinie jury, utwierdziłam się w przekonaniu, że to co robię, ma sens i powinnam śpiewać młoda artystka.

Liliana wzięła udział w Australian Concerto and Vocal Competition. To ważne i duże wydarzenie. Co roku w Townsville zjawiają się muzycy z całego świata, by zaprezentować między innymi utwory koncertowe i operowe.

Lubinianka, którą zapewne wielu pamięta z programu „Mam talent”, wystartowała w kategorii „vocal” i była jedyną Polką uczestniczącą w tym konkursie.

– Dla mnie to już duży sukces, że znalazłam się w finale – mówiła tuż przed wyjazdem do Australii Liliana i potwierdza to również teraz, po powrocie. – Konkuren-

cja była niesamowita. Gdy usłyszałam podczas prób, jak śpiewają moje konkurentki, jak doskonałą mają technikę, pomyślałam, że to wielkie wyróżnienie, że znalazłam się w tym gronie – uśmiecha się Liliana. – Chciałam zaprezentować się jak najlepiej. Zależało mi też, by pokazać należycie polskiego i innych europejskich kompozytorów, których utwory wybrałam specjalnie na ten konkurs – dodaje.

Liliana zaśpiewała „Pamiętam ciche, jasne, złote dni” Mieczysława Karłowicza, ale również utwory Nikołaja Rimsky’ego-Korsakova, którego prezentowała też podczas konkursu w Carnegie Hall w Nowym Jorku, oraz Antonina Dwořaka.

– Przed występem był duży stres – przyznaje lubinianka. – Jednak gdy już zaśpiewałam, nie miałam czasu na zdenerwowanie. Występowałam jako ostatnia, jurorzy zaraz potem udali się na obrady, a do mnie podeszły osoby z publiczności oraz inni wykonaw-



cy. Gratulowali występu i pytali o repertuar – bardzo im się podobał, a nie mają okazji zbyt często słyszeć Karłowicza – mówi, dodając, że zależało jej właśnie na tym, by pokazać kunszt polskiego kompozytora.

Opinie publiczności co do występu Liliany chwilę później potwierdziło jury konkursu. Lubinianka zajęła drugie miejsce! Lepsza – i to tylko o pół punktu, okazała się jedynie starsza od niej i bardziej doświadczona śpiewaczka z Hong Kongu.

Liliana właśnie wróciła do domu i już myśli o kolejnych konkursach, być może w Pradze, a może znowu w Nowym Jorku, tym razem na głównej scenie Carnegie Hall, bo wcześniej śpiewała na mniejszej. – Idę za ciosem – śmieje się i od razu dodaje: – Bardzo dziękuję wszystkim, którzy mi pomogli, dzięki którym mogłam pojechać na ten konkurs. Starosta powiatu lubińskiego, Adam Myrda, sfinansował zakup biletów lotniczych, na które nie mogłabym sobie pozwolić. Pomogli mi też bardzo: Fundacja ForArt z Lubina i pani Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Muzy. Dzięki nim wszystkim było mi dużo łatwiej.

MARTA CZACHÓRSKA

Potrzebna krew!

■ Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w całej Polsce apelują o oddawanie krwi. Lekarze przypominają, że w okresie wakacyjnym jest ona szczególnie potrzebna, bo zdarza się więcej wypadków, a wielu dawców wyjeżdża na urlopy i krwi brakuje. Do apelu przyłączają się również placówki krwiodawstwa z naszego regionu.

Tradycyjnie okres wakacyjny jest tym najtrudniejszym dla większości centrów krwiodawstwa i krwiolecznictwa w naszym kraju. Zwykle bowiem latem wypad-

ków jest więcej, a krwi mniej. Z tego powodu część szpitali zmuszona jest przesuwać planowane operacje.

– Prosimy dawców, żeby pamiętali o nas przed wyjaz-

dem na wakacyjny urlop. To ważne choćby z tego powodu, że po powrocie z krajów południowych nie można oddawać krwi przez 28 dni. Czasem nawet podczas weekendowej wizyty w Budapeszcie czy Wiedniu może nas ukąsić komar, który przenosi wirus Nilu Zachodniego. Dla zdrowego człowieka nie jest to zagrożenie, ale dla osoby chorej może już być – tłumaczy Joanna Jarmolińska, kie-

rownik lubińskiego oddziału RCKiK we Wrocławiu, które obejmuje swoim zasięgiem cały powiat lubiński.

Jej zdaniem zwiększone zapotrzebowanie na krew w okresie letnim wynika również z faktu, że dochodzi wówczas do większej niż zwykle liczby wypadków. – Poszkodowani w wypadkach potrzebują krew natychmiast i to najczęściej w dużych ilościach. Czasem jest to nawet

kilka lub kilkanaście litrów na osobę. U nas na szczęście sytuacja nie wygląda tak dramatycznie, jak w niektórych innych miastach w Polsce. Dla najbardziej potrzebujących krew jest. Chodzi głównie o pacjentów oczekujących na zabiegi, żeby nie musieli długo czekać i mogli mieć je przeprowadzone w wyznaczonych terminach – dodaje Jarmolińska.

W lubińskiej placów-

ce średnio w ciągu miesiąca pojawia się około 600 dawców, co łącznie daje około 270 litrów krwi. – Gorąco zapraszamy też osoby, które jeszcze nigdy nie oddawały krwi. To niezwykle szlachetne pomagać drugiemu człowiekowi. Warto chociaż raz w życiu tego spróbować – zachęca kierowniczka stacji.

Najbardziej potrzebne są teraz grupy ujemne, np. 0RhD- czy ARhD-. SzK

BEZPŁATNE PROGRAMY POLITYKI ZDROWOTNEJ realizowane w roku 2018 przez Powiat Lubiąski

„Program profilaktyczny ZAKAŻEŃ WIRUSEM BRODAWCZAKA LUDZKIEGO HPV na lata 2015-2018 na terenie Powiatu Lubiąskiego” dla dziewczynek urodzonych w 2005 r., zamieszkujących na obszarze Powiatu Lubiąskiego.

Szczegółowe informacje na stronie

www.powiat-lubin.pl/programy-zdrowotne/

„Program profilaktyki i WCZESNEGO WYKRYWANIA OSTEOPOROZY – badania densytometryczne na lata 2014-2018” dla kobiet w wieku 45-65 roku życia, mieszkank Powiatu Lubiąskiego.

„Program profilaktyki PRÓCHNICY ZĘBÓW U DZIECI z Powiatu Lubiąskiego” dla dzieci i młodzieży w wieku 1-18 lat z terenu Powiatu Lubiąskiego.

Szczegółowe informacje na stronie

www.lubin.pl/ZdroweZeby





Smakowita impreza

» Tegoroczny jubileusz Festiwalu Narodów stał się okazją do przeniesienia zabawy z błoni pod halę widowiskowo-sportową Regionalnego Centrum Sportowego.

Pierwszy festiwal miał miejsce w 2008 roku i organizował go RCS, wtedy zwany Ośrodkiem Sportu i Rekreacji – wspomina Elżbieta Miklis z Domu Dziennego Pobytu Senior, współorganizatorka barwnej imprezy.

Historia zatoczyła koło, bowiem dziesiąta edycja odbyła się właśnie na dawnym OSiR-ze.

Pierwsza impreza była festiwalem romskim, ale zasugerowano, żeby w następnych edycjach ująć już wszystkie mniejszości. – W naszym regionie jest wiele kultur napływowych i nie chcieli-



śmy nikogo pomijać. Druga edycja festiwalu należała już do nas. Utworzyliśmy stowarzyszenie i wystąpiliśmy o wsparcie finansowe, by móc zorganizować imprezę. Tym razem świętowali Romowie,

Grecy, Łemkowie i Kresowianie – wspomina Miklis.

O formule jubileuszowej edycji organizatorzy myśleli już od dawna. – Nic tutaj nie jest dziełem przypadku. Gwiazdą pierwszego festiwa-

lu był Dżani, teraz po dekadzie zaprosiliśmy jego ojca – uśmiecha się organizatorka.

Przez dziesięć lat Lubin odwiedziło wielu popularnych i lubianych artystów. – Ciężko wszystkich zliczyć.

Był Andrzej Rosiewicz, Rudi Szubert czy Iwan Komarenko. Z greckich zespołów przyjechali do nas Zorba i Orfeusz. Z łemkowskich – Kyczenra, teraz gościemy Don Vasyla – wylicza Miklis.



RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

ZAPRASZAMY NA BASENY ZEWNĘTRZNE W LUBINIE!

CZYNNE DO KOŃCA WAKACJI
codziennie od 10.00 do 20.00





eza



Tak jak podczas poprzednich edycji festiwalu, na tym również królowało jedzenie różnych narodów. Można było skosztować potraw łemkowskich, romskich, greckich, polskich, a także po raz pierwszy – węgierskich.



Lubinianie chętnie próbowali nowych smaków. Kyselica, mastyło, pierogi

ruskie, gulasz po cygańsku, bigos, pizza, kaszotto, musaka... uff! Było tego naprawdę

dę dużo, ale – jak co roku – wszystko zniknęło w mgnieniu oka.

Festiwal nie tylko jedzeniem stoi, ale i muzyką. W tym roku na scenie wystąpili: Kuba i Przyjaciele, Hosadyna od Lubina, Niezapominajka, która grała muzykę bośniacką, Roztoka, Lwowska Fala, Dimitris Zorbas i Ondraszki. Nieodłączną częścią imprezy jest także występ zespołu seniorów z Domu Dziennego Pobytu Senior, którzy prezentują polski folklor. Wieczorem zaś

publiczność porwał do zabawy Don Vasyl.

Lubinianie chętnie bawili się do znanych i lubianych utworów, uczyli się tańczyć zorbę i śpiewali razem z artystami.

Pod halą był też mały wehikuł czasu – oryginalny saturator! Możliwość napicia się z niego wody sodowej dla niektórych gości festiwalu była dużą atrakcją. – Kiedyś takie stały na ulicach – wspomina pan Mariusz, który na imprezę przyszedł z wnuczką Olą.

Dzieci mogły ochłodzić się zimną lemoniadą i poszaleć na dmuchańcach. Dla starszych mieszkańców przygotowano ogródek piwny. Wszyscy mogli również odwiedzać kiermasz rękodzieła i liczne stragany.

Przy okazji zabawy lubinianie nie zapomnieli o osobach, które potrzebują pomocy. Na festiwalu był kąciak charytatywny, gdzie zbierano pieniądze na kosztowną operację małej Julii Nieckarz.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

tv regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

CYFROWA TELEWIZJA NAZEMNA
Kanał 650
Kanał 43

VECTRA
Kanał 830

NETIA
Kanał 274

upc
Kanał 139
Kanał 308

REGIONALNE PROGRAMY
ROZRYWKOWE
www.tvregionalna.pl

Natalia gotuje

Horoskop dnia

Dzieciinnie proste

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
PÓLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Do celu mają ponad 300 km. Pieszco!

■ Wyruszyli na Jasną Górę. Przed nimi ponad 300 km, które muszą pokonać na nogach. Po kilkunastu dniach wędrówki, 7 sierpnia mają wejść na Jasną Górę. Dzisiaj, spod kościoła św. Barbary w Lubinie ruszyła XXVI Piesza Pielgrzymka do Częstochowy.

Chociaż od rana żar łął się z nieba, pod kościołem widać było same uśmiechnięte twarze. Odpowiednio przygotowani na upał, 28 lipca wyruszyli w drogę.

Marsz będzie dłuższy niż zazwyczaj. – Trasa z Legnicy wynosi 270 kilometrów. My dokładamy sobie jeszcze około czterdziestu, bo po drodze zabieramy pielgrzymów z Polkowic. Cała nasza

wyprawa trwa dwanaście dni – opowiada ksiądz Jakub Bochyński, przewodnik pierwszej grupy pielgrzymkowej.

Po tym czasie, 7 sierpnia, pątnicy mają dojść na Jasną Górę. W tym roku przypada setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, dlatego przyświecać będzie im hasło: „Tu zawsze byliśmy wolni”.

Do udziału w pielgrzymce zapisało się ponad 70 osób z powiatu lubińskiego. Z czasem jednak grupa urośnie w siłę, bo będą do niej dołączać kolejne osoby. Przebieg pielgrzymki na bieżąco można śledzić na profilu facebookowym „jedynecki” – tak nazywa się lubińska grupa. KS



Fot. Katarzyna Sloczyńska

! Historyczna Pocztówka (228)

POMNIK BOHATERÓW II ARMII WOJSKA POLSKIEGO



Pomnik został odsłonięty 12 października 1968 r. z okazji XXV-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Pierwotnie stał na placu przed Bramą Głogowską, na placu Wolności (rynek). Obecnie znajduje się pod średniowiecznymi miejskimi murami obronnymi obok Wzgórza Zamkowego. Oczywiście z zupełnie nową tablicą. Ciekawostką jest fakt, że głaz wcześniej służył jako pomnik poległym w I wojnie światowej mieszkańcom Pielgrzymowa (Pilgramsdorf – nieistniejącej już dziś wioski, zatopionej w zbiorniku osadowym Żelazny Most). Widokówka z 1972 roku.

! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

O ROZPUSTNEJ DWÓRCIE ZAKŁĘTEJ W ŻŁOTĄ KACZKĘ (CHOBENIA)

Zamek w Chobieni jest jednym z ciekawszych obiektów historycznych w regionie. Z nim też, a właściwie z jedną z jego dwórek, związana jest może trochę dziwna, ale ciekawa legenda. Otóż jakieś tysiąc lat temu, gdy pierwsi misjonarze zaczęli szerzyć wiarę chrześcijańską na tym terenie, nie wszyscy bez oporów przyjęli nową i główne hasła nowej wiary. Niektórzy, nie mogąc pogodzić się z nowym prawem, zabraniającym posiadanie więcej niż jednej żony, wciąż chodzili do świętych gajów i prosili prastarych bogów o zesłanie klątwy na przybyszy. Jeden z miejscowych zagorzałych przeciwników chrześcijaństwa – niejaki Płodzwit – uchodzący wśród swoich za zielarza i uzdrowiciela, widząc, że nawet ci, którzy dla świętego spokoju zdecydowali się odrzucić wiarę ojców, ciągle mają po kilka żon, postanowił raz na zawsze rozprawić się z obtudą i zakłamaniem. Wypowiadając magiczne zaklęcia, zakopał w ziemi dębową figurkę, której oddziaływanie było bezsprzeczne: każdego, kto stanął w tym miejscu, ogarniał seksualny szal. Mineły dwa stulecia. Ziemią chobieniską władał wtedy książę Henryk I Brodaty, który zbudował tutaj myśliwski zamek. Kiedy jego żona Jadwiga (późniejsza święta) urodziła wystarczającą do przedłużenia dynastii liczbę potomków, oboje postanowili, że do końca życia powstrzymają się od intymnych zbliżeń i ślubowali sobie wzajemną czystość. Jadwiga zamieszkała w trzebnickim klasztorze benedyktynek, a Henryk doszedł do wniosku, że pora pomyśleć o zbudowaniu – w miejscu myśliwskiego gródka – obronnego zamku z prawdziwego zdarzenia. Budowę zakończono w 1210 roku. Dwórka św. Jadwigi o imieniu Małgorzata, gdy jej pani zamieszkała na stałe u benedyktynek, przeniosła się wraz z pozostałymi pannami do Chobieni. Pewnej

czernycowej nocy, kiedy dziewczęta z wioski zabawiały się w puszczanie nad Odrą dziwnych wianków, Małgorzata, nie mogąc zasnąć zupału, ubrała jedną z swoich polyskujących złotem sukien i wyszła pospacerować po parku. Znużyła ją to jednak dość szybko, postanowiła więc odpocząć przy pobliskiej sadzawce. Nie wiedziała, że według opowieści okolicznego ludu, miejsce to uchodzi za przekłete. Opierając nogę na nadbrzeżnym kamieniu, poślizgnęła się tak nieszczęśliwie, że wpadła do wody. I wtedy woda zawirowała, drzewa zaszumiały, niebo się zachmurzyło i lunął rzęsisty deszcz. Przemoczona do suchej nitki Małgorzata, zamiast udać się jak najszybciej do swojej komnaty, owładnięta jakimś silnym uczuciem, którego nie mogła zrozumieć, pobiegła na rzekę. Młodzi wieśniacy popisali się odwagą, skacząc przez największe płomienie ogniska. Jeden z nich wydał się dwórcie szczególnie urodziwy. Miał blond włosy, jasne niebieskie oczy i wpatrywał się w ociekającą wodą dziewczynę. Podeszła bliżej. Chłopak, którego imię przemilcza legenda, zaprosił Małgorzatę do ogniska, aby się ogrzała i osuszyła. Ta jednak myślała już tylko o jednym. Chwyciła młodzieńca za rękę, powiodła go do lasu, zdarła z siebie złotą suknię o oddała mu się bez reszty. Ledwie oboje wrócili zziębnięci do ognia, Małgorzata upatrzyła sobie następnego. Potem był jeszcze następny i następny. Opętana żądzą dwórka urządziła sobie orgie, zabawiając się po kolei z 13 chłopakami. Wieść o tym szybko się rozeszła po wsi, a potem dotarła na zamek. Tak wielkiego grzechu nie można było jej wybaczyć. Małgorzata została wyklęta z ambony kościoła pw. św. Idziego – patrona rybaków i skazana na wygnanie. Zrozpaczona, wciąż targana niepoha-



mowanymi żądzami, poszła nad sadzawkę do parku. Ostatni raz widział ją jeden z giermków Henryka, kiedy siedziała nad wodą i głośno szlochała. Dzień później zamkowa służba doniosła władcy, że w stawie pojawiła się kaczka o niespotykanym zabarwieniu piór. W pełnym słońcu wyglądały tak, jakby były ze szczerzego złota. Kiedy jednak sam Henryk udał się nad wodę, kaczki już nie było. Mijały kolejne wieki. Trwająca w latach 1608-1648 wojna trzydziestoletnia spowodowała ogromne spustoszenia. Dawnym zamkiem Henryka Brodatego, wielokrotnie przebudowywanym, władał Leonhard Kottwitz. Ponad wszystko na świecie kochał swoją córkę Barbarę, którą wszędzie ze sobą zabierał. Bywało, że wracając z podróży, zajeżdżał z nią do swej ulubionej karczmy koło przeprawy promowej i wypijał kufel warzonego na miejscu wyborowego piwa.

Jak mówi legenda, któregoś razu dwaj mieszczanie pobili się o prawo ucałowania ręki pięknej córki von Kottwitz. Barbara, osoba dość próżna, była z tego bardzo zadowolona i podsyłała mężczyzn do walki. Doszło do starcia, w wyniku którego niejaki Johann Braunau zadźgał nożem Sebastiana Kopflera. Za to skazano go na śmierć. Egzekucja odbyła się na Wzgórzu Wisielców, usytuowanym na południe od miasta. Leonhard von Kottwitz, chcąc ukarać córkę, przez którą doszło do zbrodni, nakazał jej przyglądać się, jak kat wiesza skazańca. Jednak wrażliwa dziewczyna upadła zemdlna, a potem przez kilka miesięcy chorowała. Trawiony wyrzutami sumienia von Kottwitz zszedł do pałacowych podziemi z zamiarem popełnienia samobójstwa. Już miał wyjść sztylet, aby się nim pchnąć w serce, gdy usłyszał za sobą coś jakby trzepotanie skrzydeł. Odwrócił się i zobaczył złotą kaczkę. Jej urok zachwylił Leonharda do tego stopnia, że zrezygnował z samobójstwa i codziennie, aż do ostatecznego opuszczenia pałacu w 1630 roku, schodził do piwnicy z nadzieją ujrzania kaczki. Niestety, nigdy więcej mu się nie pokazała. Mówią, że na przestrzeni stuleci złotą kaczka pokazywała się jeszcze kilka razy. Ci, którzy chodzą na spacer do parku, opowiadają, że czasem, gdy zawieje silny wiatr i zerwie się ulewa można usłyszeć dziwny plusk w sadzawce przy pałacu. Nie wiadomo też, jaki czarodziejski mag-nes niezmiennie od wielu pokoleń przyciąga tu zakochanych. Historia złotej kaczki jeszcze się nie skończyła; kiedyś na pewno ktoś ją zobaczy i wyjaśni jej tajemnicę.

RYS. I OPRACOWANIE HENRYK RUSEWICZ NA PODSTAWIE: LALEWICZ M.: LEGENDA O ROZPUSTNEJ DWÓRCIE ZAKŁĘTEJ W ŻŁOTĄ KACZKĘ. „KONKRETY” z 9.08.2001.

AGENCJA OCHRONY

zatrudni pracowników
z okolic: Lubina, Legnicy, Raszówki
Wymagania
dyspozycyjność
prawo jazdy kat B
kontakt:
530 744 762

**ŻŁOMOWANIE
pojazdów**
dokumenty od ręki,
transport, gotówka
tel. 725-725-300

Ścinawskie

Pałacyk wypiękniat

» **Dobiegają końca prowadzone od roku prace modernizacyjne w ścinawskim Pałacyku. Obiekt pełnił będzie funkcję szkolnego schroniska młodzieżowego oraz poszerzy ofertę Regionalnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej dla obszaru Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego (ROEE-LGOM). W zabytkowym budynku wykorzystano technologie chroniące środowisko. Powstaną tu także nowe miejsca pracy.**



Już z zewnątrz obiekt robi wrażenie. W oczy rzucają się: nowa elewacja, stolarka okienna i drzwiowa, odnowiony dach i winda m.in. dla osób niepełnosprawnych. Pięknie również teren wokół przyszłego schroniska, co zwiastuje, że niebawem Pałacik zostanie znów oddany do użytku.

– Trwają prace wykończeniowe – po przebudowie całego budynku wyposażane są pokoje, biura, sanitariaty. Obiekt odzyskuje swój dawny blask – tłumaczy Przemysław Linda, kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w ścinawskim magistracie. – Wprowadziliśmy szereg udogodnień i nowoczesnych rozwiązań, przystosowaliśmy obiekt dla potrzeb osób niepełnosprawnych – zapewnia.

Pałacik, budynek tak charakterystyczny dla Ścinawy, będzie służył kolejnym pokoleniom. Schronisko jako odrębna jednostka budżetowa – placówka oświatowo-wychowawcza utrzymywana m.in. z subwencji przekazywanej przez Ministerstwo Oświaty oraz z opłat za noclegi – powinno się samofinansować bez dodatkowego wsparcia gminy. Po oddaniu go do użytku, ROEE, prowadzony aktualnie przez Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie oraz funkcjonujący obecnie głównie na bazie obiekt w Dziewi-



nie, poszerzy ofertę o pobyty kilkudniowe. W Pałacyku do dyspozycji będzie blisko 70 miejsc noclegowych, budynek zostanie przystosowany także do potrzeb tzw. domu pracy twórczej.

Na realizację tego projektu ścinawski samorząd otrzymał dotację unijną w kwocie ponad 2,8 mln zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020.

ZYGMUNT KOGUT

Młodzi i zdolni nagrodzeni

■ **W ścinawskim ratuszu burmistrz Krystian Koszyła, przewodnicząca Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Oświaty Agnieszka Parzyńska oraz kierownik Referatu Organizacyjnego, Spraw Obywatelskich i Oświaty Ewelina Maksymczak, nagrodzili uczniów za wyniki w nauce oraz osiągnięcia sportowe i artystyczne. Uzdolniona młodzież, oprócz zasłużonych gratulacji, otrzymała również Stypendia Samorządowe.**

Do urzędu zostali zaproszeni uczniowie szkół średnich, którzy złożyli odpowiednie wnioski i spełnili wymagane kryteria (średnia ocen lub wyniki sportowe, wyróżnienia artystyczne). Uczniowie podstawówek i gimnazjum nagrody oraz gratulacje odebrali podczas zakończeń roku szkolnego w swoich placówkach.

– Jesteśmy z Was dumni, godnie reprezentujecie wszystkich mieszkańców gminy. Gratulujemy Wam i cieszymy się, że ciągle się rozwijacie, odnosząc takie sukcesy. Składamy też gratulacje na ręce Waszych rodziców i opiekunów, bo zdajemy sobie sprawę, że bez ich wsparcia trudno byłoby Wam osiągać takie wyniki – mówił burmistrz Krystian Koszyła.

Stypendia Samorządowe otrzymało łącznie 33 uczniów szkół ponadgimnazjalnych, 25 za wyniki w nauce i 8 za osiągnięcia sportowe.

Uczniowie, którzy osiągnęli odpowiednie sukcesy, by ubiegać się o stypendia, proszeni są o złożenie wymaganych dokumentów w urzędzie. Mają na to czas do 20 listopada 2018 r. W październiku nagrodzona zostanie kolejna grupa uzdolnionych mieszkańców gminy, głównie studentów.

ZK



Porządnie zrobione!

■ **Wyremontowana świetlica wiejska w Zaborowie czeka na odbiór. Generalny remont samego budynku dobiegł końca, obiekt robi wrażenie i powinien posłużyć mieszkańcom na długie lata. Ponadto, jeszcze w tym roku, w bezpośrednim sąsiedztwie świetlicy powstanie plenerowa siłownia i plac zabaw z tzw. strefą relaksu.**



W ramach zadania zrealizowano bardzo szeroki zakres prac remontowo-budowlanych: odwodniono budynek, zaizolowano i ocieplono fundamenty, osuszono i zabezpieczono przed wilgocią ściany, położono nową instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną, wymieniono stolarkę drzwiową oraz okienną, wyremontowano pomieszczenia. Nowy blask zyskały: kuch-

nia, pomieszczenie gospodarcze, sala pomocnicza, a przede wszystkim główna sala ze sceną. W budynku przebudowano też toalety i jedną z nich dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych. Zainstalowano pompę powietrza z ogrzewaniem podłogowym oraz klimatyzację. Całość zdobi nowa elewacja.

Niebawem, w ramach odrębnego zlecenia, powstanie tu siłownia, a w tzw. strefie

relaksu pojawią się ławki, gry plenerowe i dużo zieleni. Najmłodszych na pewno ucieszy nowy plac zabaw.

– Również z myślą o najmłodszych mieszkańcach Zaborowa wykonaliśmy tak kompleksowy remont obiektu. Jedną z sal świetlicy służyła często dzieciom, prowadzono tu zajęcia i animacje, a jak się okazało, podłoga w tym pomieszczeniu była w całości przegniła i spleśniała, w ogóle niezabez-



pieczona od fundamentów. Ta sala wcześniej była także wiejską biblioteką, niektóre realizowane w niej przed remontem funkcje mają zostać przywrócone – mówi burmistrz Krystian Koszyła.

Jedną z części obiektu w Zaborowie służy strażakom, drухowie korzystają z niektórych pomieszczeń świetlicy, przede wszystkim z toalet, których nie wykonano w budowywanej kilka lat temu dla

nich części. – Wprowadziliśmy takie rozwiązania i udogodnienia, że wszyscy korzystający z obiektu będą czuli się tu komfortowo. Budynek bardzo się zmienił, przede wszystkim funkcjonalnie. Pozbyliśmy się grzyba i wilgoci, obiekt przeszedł termomodernizację, a więc zmniejszą się rachunki za energię, nie będzie trzeba również co roku odświeżać i malować zmurszałych ścian. Mieszkańcy Zaborowa będą

mogli w godnych warunkach spędzać wolny czas i rozwijać swoje zainteresowania – zapewnia Przemysław Linda, kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w ścinawskim urzędzie.

Koszt modernizacji i przebudowy świetlicy to kwota: 1.119.300,00 zł. To wartość z umowy z wykonawcą, który wygrał postępowanie przetargowe przeprowadzone pod koniec ubiegłego roku, oferując cenę o kilkadziesiąt tysięcy niższą niż kolejna ubiegająca się o zlecenie firma. Obiekt zostanie w całości oddany do użytku we wrześniu br.

Przypominamy, że program modernizacji i remontów obiektów użyteczności publicznej na wsiach wspiera powiat lubiński, przekazując na ten cel gminie Ścinawa dotację roczną w kwocie 1 mln zł. ZK

NARKOTYKI: pozorne szczęście, REALNA ŚMIERĆ

» *Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii definiuje uzależnienie jako zespół określonych objawów i zachowań wywołanych nieodpartym pragnieniem przyjmowania substancji psychoaktywnych. Jest przekroczeniem bardzo ulotnej i trudnej do zauważenia granicy między chęcią, która wyraża dobroć, a przymusem, który całkowicie zaburza kontrolę. Tę granicę przekracza się tylko raz, ale bezpowrotnie. Uzależniony, nawet jeśli nie przyjmuje substancji psychoaktywnych to do końca życia pozostaje osobą uzależnioną. Jest to choroba przewlekła, charakteryzująca się nawrotami, a nieleczona prowadzi do przedwczesnej śmierci.*

Pewnie wielu czytelników zastanawia się, dlaczego tak trudno przekonać uzależnionego do zaprzestania brania narkotyków? Dzieje się tak dlatego, ponieważ narkotyki pozornie ułatwiają mu życie. Prawdziwym powodem takiego „sukcesu” narkotyków w naszym społeczeństwie jest to, że dostarczają natychmiastowej ulgi od cierpienia moralnych. Jeśli młody człowiek czuje się samotny, brzydki, głupi i do niczego, to zapali marihuany, weźmie LSD, kokainę

lub heroinę, a samopoczucie natychmiast ulegnie zmianie. Wtedy na świat spogląda przez tzw. różowe okulary, które zniekształcają rzeczywistość. Na przykład – kokaina daje wrażenie, że jest się w super formie i można wszystko. Z kolei, dzięki marihuanie, młody człowiek poczuje się „dobrze” nawet wtedy, gdy wszystko w jego życiu ulega „totalnej rozsypce”. Nie ma już potrzeby pokonywać gór, wygrywać wyścigów, walczyć boksem, biegać, czytać czy wyjść do kina.

Nie odczuwa potrzeby uczenia się upragnionego zawodu, kończenia studiów, zostania wirtuozem gry na pianinie, ani potrzeby znalezienia dziewczyny/chłopaka, która/y się naprawdę podoba. Nie ma także potrzeby posiadania życiowych planów. Dlatego właśnie dobrze jest mówić młodym ludziom o tym, aby nigdy nie próbowali narkotyków, gdyż ten jeden raz może zaważyć na ich dalszych losach.

Osoba, która w życiu doświadcza dużo trudności,

porażek, czyli np. doznaje niepowodzeń w szkole, w miłości, w pracy – będzie mogła dzięki narkotynom poczuć dumę, dobre samopoczucie, a nawet taką radość, jaką normalnie doświadcza się po dokonaniu jakiegoś wyczynu. Narkotyki umożliwiają „świętowanie” nawet wtedy, gdy nie ma ku temu żadnego powodu (a raczej znalazłby się powód, aby zważyć w sobie i życie). Uczucie dumy i szczęścia jest dla człowieka niezbędne. Bez tego, przestaje się chcieć żyć. Narkoty-

ki pozwalają ludziom uniknąć zmierzania się z wyzwaniami istnienia. Tych, którzy regularnie je zażywają, skłaniają do obojętności, pasywności, niezwracania uwagi na swoje problemy. Uczeń, który ma niepowodzenia w nauce, z jeszcze większym prawdopodobieństwem będzie „oblewał” kolejne egzaminy. Osoba samotna będzie miała jeszcze mniejsze szanse na spotkanie pokrewnej duszy. Osoba z problemami zawodowymi i finansowymi, zanim odkryła to „cudowne” rozwiązanie, będzie miała problemy znacznie większe, skoro narkotyki są drogie, a ich dawki, aby utrzymać ten sam efekt, trzeba wciąż zwiększać.

ograniczeniami i wadami? Jak przekształcić porażkę w doświadczenie, które pomoże się rozwijać? Po co się zmuszać do wysiłku, aby zwyciężyć?

Dotychczas, uzależnieni wykorzystywali niewiele siły, żeby „poradzić” sobie z problemami, skoro tak prosto „skręcić jointa”, „wciągnąć kreskę koksu”. Należy znaleźć argumenty, które wywołają u nich refleksję nad życiem. To czasem miesiące, a nawet lata, rozmów i współpracy z tą osobą. Trzeba jej pomóc odkryć satysfakcję z dobrze wykonanej pracy, szczęście wynikające z przyjaźni lub z miłości do prawdziwej osoby, piękna świata, sztuki, natury itd.

We współczesnym świecie, niemalże na



Konsekwencje,

jakie ponosi uzależniony są katastrofalne. Narkotyki prowadzą do rozwodów, bezdomności, do śmierci. Podczas gdy w życiu narkomana problemy się nawarstwiają, substancja psychoaktywna daje mu chwilę ucieczki. Stan odurzenia pozwala choć na moment uciec od przerażającej go rzeczywistości. Dlatego, podczas rozmowy z osobą czynnie biorącą narkotyki, często słyszymy, że nie chce on przestać brać, bo jego życie jest w „totalnej rozsypce”, nie jest w stanie poradzić sobie i odnaleźć się w rzeczywistym świecie. Często godzi się ze swoim losem, wybiera narkotyki i skazuje na powolną śmierć.

JAK POMÓC OSOBIE UZALEŻNIONEJ OD NARKOTYKÓW?

Aby narkomanowi pomóc wyjść z nałogu, najpierw trzeba go przekonać, że skonfrontowanie się z problemami prawdziwego życia ma sens i warto to zrobić. Trzeba więc podjąć z nim pracę nad sensem życia (dlaczego żyć? po co?). Potrzeba będzie odnaleźć odpowiedzi na pytania: Dlaczego akceptować nieszczęście czy ból? Jak przejść rozczarowania? Dlaczego akceptować siebie takiego, jakim się jest, z własnymi

każdym krokiem, skłaniani jesteśmy do poszukiwania szczęścia. Zachęca do tego prasa, telewizja, radio, reklamy, które definiują kim trzeba być, co posiadać, jak wyglądać, żeby uzyskać szczęście. Na przykład „jeśli kupisz ten konkretny model samochodu, będzie to oznaką męskości” lub „jeśli pozbędziesz się kilku kilogramów, zdobędziesz partnera”. Młodzi ludzie, bardzo krytyczni wobec siebie (wynika to z prawdziwości rozwojowych) – bardziej, niż osoby dojrzałe, skupiają się na swoich „wadach”, brakach i czują się z tego powodu bardzo źle. Zdarza się, że uciekają w narkotykowy świat, który pozwala im doświadczyć przez krótką chwilę zadowolenia, euforii, szczęścia, miłości. Ztracają tym samym umiejętności, talenty, własną wyjątkowość i wrażliwość. Dodatkowo, obciążającym czynnikiem jest samotność oraz poczucie braku zainteresowania ze strony rodziców, opiekunów. Kiedy nastolatek nie potrafi mówić o swoich niepowodzeniach, zawodach, uczuciach z osobami najbliższymi, to w pewnym momencie znajdzie ukojenie w substancjach psychoaktywnych, zaczynając od alkoholu, a kończąc na innych narkotykach.

Opracowanie merytoryczne:

MAŁGORZATA WOŹNIAK
MOPS LUBIN



Piotr Ławicki najlepszy w sprincie

Przygotowując się do zawodów Enea Ironman Triathlon w Gdyni, lubinianin Piotr Ławicki wziął udział w Pucharze Polski w Błachowni. Nasz reprezentant na dystansie sprinterskim okazał się najlepszym zawodnikiem.

W Błachowni w województwie śląskim, Piotr Ławicki startował na dystansie sprinterskim (750 m / 20 km / 5 km) w elicie. Zawody wpisały się do kalendarza triathlonowego cyklu już na stałe i odbyły się po raz trzeci.

– Odniosłem pewne zwycięstwo. Jest to mój najlepszy wynik na zawodach tej rangi. Zwyciężyłem w elicie, będąc jednocześnie najlepszym młodzieżowcem. Duża radość z odniesionego zwycięstwa i dawka optymizmu na dalszą część sezonu. Już w najbliższy weekend Enea IRONMAN Triathlon Gdynia, gdzie będę się ścigał na dystansie sprinterskim – puentuje Piotr Ławicki, zawodnik z Lubina.

MISZ



Zwycięstwo w Błachowni to najlepszy wynik lubinianina

Młodzik Cuprum Lubin w kadrze Polski



To historyczne powołanie do kadry Polski

» Jakub Kilian, reprezentujący siatkarskie Cuprum Lubin w kategorii młodzika, trenuje obecnie podczas campów Siatkarskich Ośrodków Szkolnych w Białej Podlaskiej.

Zgrupowania organizowane są w ramach programu kadry

Polski U-16/U-17, gdzie młodzi zawodnicy przygotowują się do turnie-

ju kwalifikacyjnego do Mistrzostw Europy.

Jakub na co dzień jest zawodnikiem grupy młodzieżowej występującej w kategorii młodzik pod wodzą trenera Kamila Jaza. Jest wychowankiem Ikaru Legnica.

Pogoń lepsza w sparingu

■ Drugi mecz kontrolny rozegrali piłkarze ręczni Zagłębia Lubin. Tym razem Miedziowi zmierzyli się w Buku z Pogonią Szczecin. Spotkanie zakończyło się wynikiem 25:21 (16:8) na korzyść rywali naszej drużyny.

Pierwsza połowa zupełnie lubinianom nie wyszła. Pogoń w pewnym momencie zbliżyła się już na dziesięć tra-

fię przewagi, ostatecznie schodząc do szatni przy ośmiobramkowym prowadzeniu. Jeszcze pięć minut po zmianie stron szczecinianie prowadzili 19:11, ale od tego momentu zawodnicy Zagłębia zaczęli odraabiać straty. Podopiecznym Bartłomieja Jaszki i Jarosława Hipnera udało się zbliżyć do rywala na cztery bramki. Mecz zakończył się wynikiem 21:25. LL

Pogoń Szczecin – MKS Zagłębie Lubin 25:21 (16:8)

Zagłębie: Małeki, Skrzyniarz – Stankiewicz, Kuźdeba 1, Mrozowicz, Pawlaczyk 1, Tokaj, Marcinia 6, Moryń 3, Kupiec 1, Dudkowski 6, Szmyslik 1, Sroczyk 1, Dziubiński, Pietruszko, Gębala 1.



Fot. Paweł Andrzejewicz

Centrum Innowacji Audiowizualnych

LATO Z „MUZĄ”

19 SIERPANIA LUBIŃSKI RYNEK, WSTĘP WOLNY

GODZ. 15:00 - PARADA SMOKA - TEATR GROTESKA Z KRAKOWA
- ANIMACJE I WARSZTATY CHORAĞWIARSKIE

GODZ. 16:00 - „CZEGO NIE WIECIE O SMOKACH”
SPEKTAKL TEATRU ROZRYWKI TRÓJKĄT Z ZIELONEJ GÓRY

GODZ. 17:00 - ANIMACJE TEATRALNE DLA DZIECI

GODZ. 17:45 - „FORTUNA” - POKAZ W WYKONANIU
GWARDII GRYFA - FINALISTÓW „MAM TALENT”

Muxa
CENTRUM KULTURY W LUBINIE
WWW.CKMUZA.EU

» ZYSKAJ 50 zł ZA KAŻDE 500 zł

Kupuj w Saturn i korzystaj na BP
Za każde wydane 500 zł otrzymasz 50 zł na karcie BP*
Akcja trwa od 01.08 do 06.08.2018 r.

* Szczegóły akcji w regulaminie na saturn.pl



579.-



HUAWEI

**HUAWEI
T3 8 WIFI GRAY
8.0 QUAD-A53
1,4 GHZ 2 +16GB
TABLET**

- Ekran 8"
- Czterordzeniowy processor

Nr art. 1341664

899.-



Centrum
Innowacji
Audiovizualnych

**SAMSUNG
GALAXY J7 (2017) LTE DS
SMARTFON**
• Ekran 5,5 cala FHD AMOLED
• Bateria 3600 mAh
Nr art. 1345080

938.-



SONY

**SONY
DSCHX60B.CE3
APARAT**

- Technologie Wi-Fi® i NFC
- Obiektyw z 30-krotnym zoomem optycznym

Nr art. 1229778

1299.-



GoPro

**GOPRO
HERO5 BLACK
KAMERA**

- Dwucalowy ekran dotykowy
- Wodoszczelna do głębokości 10m

Nr art. 1358921

1599.-



SAMSUNG

**SAMSUNG
GALAXY S7 32GB
SMARTFON**

- Wyświetlacz QHD Super AMOLED
- Ośmiordzeniowy processor

Nr art. 1299487

Lubin

Centrum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

**KUPUJ TEŻ NA
SATURN.PL**

raty



INFOLINIA KREDYTOWA
71 358-22-33

CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA
799 37 37 37

Zmieniamy się w

MediaMarkt



SATURN
TECHNOLOGIA TAK MA!

Wicemistrzyni Polski przechodzi do Lubina

» **Paulina Knyszewska, utytułowana tenisistka stołowa z wieloma sukcesami rangi ogólnopolskiej, wzmocni pierwszy zespół Zagłębia, który w zbliżającym się sezonie będzie uczestniczył w rozgrywkach I ligi.**



Paulina Knyszewska jest pierwszym transferem „miedzioch” tenisistów

Fot. Archiwum TS Zagłębie Lubin

To bardzo utalentowana i waleczna zawodniczka. Dzięki wspólnym staraniom sztabu szkoleniowego i Zarządu Klubu udało nam się porozumieć w kwestii kontraktu, dzięki czemu w nadchodzącym sezonie Paulina będzie mocnym filarem naszego zespołu – komentuje trener Sławomir Słowiński.

Największym sukcesem Pauliny w kategorii senierek jest brązowy medal Mistrzostw Polski w parze deblowej z Martą Smętek oraz dwa brązowe medale w rozgrywkach ekstraklasy kobiet z Klubem KS Bronowianka Kraków w sezonie 2011/12 oraz z zawodniczka-

mi AZS UE Wrocław w sezonie 2016/17. Natomiast w kategoriach młodzieżowych największym osiągnięciem jest wicemistrzostwo Polski U21 (2016/17, indywidualnie) oraz wicemistrzostwo Polski w kategorii junierek (2015/16, indywidualnie).

W ubiegłym sezonie Paulina uplasowała się na 10. miejscu w indywidualnym ogólnopolskim rankingu tenisistek stołowych w Polsce. W rozgrywkach I ligi wygrała 25 na 28 spotkań, zajmując 6. miejsce w rankingu ligowym sezonu 2017/18.

– Pozostało jeszcze kilka dni do zamknięcia okna transferowego, rozmowy nadal trwa-

ją, zatem pełny skład zespołu TS Zagłębie Lubin w sezonie 2018/19 poznamy w ciągu kilku najbliższych dni – tłumaczy prezes Krzysztof Łachowski – W nadchodzącym sezonie rozegramy łącznie 18 spotkań w rundzie zasadniczej i rewanżowej. Wiemy, że poziom będzie zdecydowanie wyższy niż w poprzednim sezonie.

Pierwsze mecze nowego sezonu zaplanowane są na wrzesień. Rozgrywki potrwać do maja przyszłego roku. Mecze ligowe z udziałem zawodniczek Zagłębia będą rozgrywane w sali gimnastycznej przy ul. Norwida w Lubinie. Wstęp bezpłatny.

MARIUSZ BABIŃCZ

Siwak trenerem kadry narodowej

■ **Polski Związek Bokserski wybrał trenerów Kadr Narodowych Kadetek i Kadetów. Dziewczęta będą szkoliły się pod okiem Tomasza Winiarskiego, a chłopcy będą pobierać lekcje dobrej szkoły pięściarskiej od lubinianina Zbigniewa Siwaka, trenera Stowarzyszenia „Boks” Lubin.**



Fot. Mariusz Babińcz

To wielkie wyróżnienie dla Lubina, bo dotąd z kadrą narodową związany był tylko Marek Węgierski, który szkolił seniorki, a w latach siedemdziesiątych walczył dla lubińskiego Zagłębia, gdzie trenowali jeszcze Kazimierz Paździor i Józef Kiciór. Zbigniew Siwak swoją karierę rozpoczął również w Zagłębiu Lubin. Na swojej pięściar-

skiej drodze walczył między innymi z Krzysztofem Kosedowskim.

We Włoszech, gdzie również uczył się pięściarskiego rzemiosła, miał podopiecznych, którzy zdobywali mistrzostwo tego kraju. Jest charyzmatycznym trenerem, który obecnie szkoli osoby w różnym

wiek w Stowarzyszeniu „Boks” Lubin. Z tego właśnie powodu Siwak otrzymał powołanie do kadry narodowej. – To wielkie wyróżnienie, móc założyć bluzę z orzełkiem na piersi. Jest to sukces, do którego przyczyniło się wiele osób, bo moje doświadczenie to wiele lat współpracy ze wspaniałymi ludźmi. Chciałbym podziękować Boxe Univer-so we Włoszech, moim trenerom: Pawłowi Grudzińskiemu i Mieczysławowi Massierowi oraz swojemu obecnemu klubowi, gdzie atmosfera rodzinna jest najważniejszym elementem budowy solidnego zespołu. Dziękuję również Polskiemu Związkowi Bokserskiemu za zaufanie i wielkie wyróżnienie – podkreśla Zbigniew Siwak.

MISZ

Patricia Matieli do Centrum Metraco Zagłębie

■ **Do drużyny Metraco Zagłębie Lubin dołączy Patricia Mattej Machado! Brazylijska rozgrywająca związała się z klubem rocznym kontraktem z możliwością przedłużenia na kolejny rok.**



Fot. Paweł Andrzejewicz

30-letnia Patricia Matieli jest nam doskonale znana z występów w Vistalu Gdynia, gdzie była wyróżniającą się zawodniczką nie tylko w swoim zespole, ale i w całej lidze. Metraco Zagłębie Lubin będzie jej drugim polskim klubem.

Wcześniej zawodniczka ta występowała w rodzimych klubach: FC São Paulo, São Caetano i Santo Andre. Największe sukcesy święciła w São Bernardo

do Campo, z którym zdobyła dwa mistrzowskie tytuły. W 2012 r. zadebiutowała w reprezentacji Brazylii.

Kolejne medale Matieli zdobyła grając w Vistalu, z którym wywalczyła mistrzostwo Polski w sezonie 2016/17 oraz w sezonie 2015/16 brązowy medal i Puchar Polski.

– Dołącza do nas bar-

dzo dobra zawodniczka. Po stracie Karoliny Semeniuk mogliśmy mieć kłopot na środku rozegrania. Myślę, że Patricia wypełni lukę po Karolinie, a przy okazji poduczyc się przy niej młoda Malwina Hartman, z którą też wiążemy duże nadzieje – mówi Witold Kulesza, prezes MKS Zagłębie Lubin.

LL

BEATKA music club

LUBIN, KARKONOSKA 1

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325

TENIS-STOŁOWY ZAGŁĘBIE LUBIN

NABÓR DO SEKCJI TENISA STOŁOWEGO

SEZON 2018-2019

ZAPISY:

www.TsZaglebieLubin.pl



RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA



Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1

tel. 76 746 32 55

www.rtbs-lubin.pl

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

ODPADY WIELKOGABARYTOWE

Odbiór odpadów wielkogabarytowych z zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej w Gminie Miejskiej Lubin odbywa się raz w tygodniu według harmonogramu.

Odpady należy wystawiać w pobliżu osłon śmietnikowych lub innych miejscach do tego wyznaczonych, nie wcześniej niż 24 godziny przed planowanym odbiorem.

Mieszkańcy mają również możliwość oddawania odpadów wielkogabarytowych we własnym zakresie do PSZOK, który znajduje się przy ulicy Zielonej 1.



ODPADY POREMONTOWE

Odpady budowlane i rozbiórkowe wytwarzane podczas remontów prowadzonych we własnym zakresie powinny zostać oddane do PSZOK, który znajduje się przy ulicy Zielonej 1.

UWAGA!

Odpady poremontowe nie są odpadami wielkogabarytowymi.



Stanisław Świerk – trener niepowtarzalny

» Trzeci Memoriał im. Stanisława Świerka, który odbył się na bocznym boisku Akademii Zagłębia Lubin, zakończył się zwycięstwem miedziowych oldbojów. Jednak dawni znajomi z boiska spotkali się na boisku nie w celu zdobywania punktów, a dla wspólnego uczczenia pamięci wybitnego trenera.



ry miał postać wśród juniorów Zagłębia Lubin. – Trener Świerk to mój pierwszy trener w seniorskich. Byłem młodym zawodnikiem, ale pamiętam, że mieliśmy do niego olbrzymi szacunek. Cieszę się, że kontynuujemy tradycję memoriałów jego imienia – przyznaje były napastnik Zagłębia Lubin.

Memoriał został zainaugurowany trzy lata temu z inicjatywy Słęzy Wrocław, a więc w zespole, w którym Stanisław Świerk był niegdyś piłkarzem, a później także trenerem.

Choć wynik podczas memoriału schodzi na plan dalszy, to jednak sportowa rywalizacja udziela się uczest-

nikom turnieju. W tym roku zagrały w nim ekipy oldbojów Zagłębia Lubin, Górnika Wałbrzych, Słęzy Wrocław i Śląska Wrocław. Kibice mogli obejrzeć starą piłkarską szkołę.

Radosław Jasiński w seniorskich miedziowych klubach po raz pierwszy zagrał w sezonie 1990/91. Stanisława Świerka wspomina jako trenera, któ-

Janusz Kubot podkreślił, że Stanisław Świerk był trenerem charyzmatycznym. – Ci ludzie, którzy z nim pracowali, bardzo miło wspominają ten okres. Był to magiczny czas i niepowtarzalny trener. Rzadko który szkoleniowiec daje piłkarzom tyle swobody na boisku. Wiele osób przy nim się rozwinęło, nawet ci, którzy początkowo grali na ławce rezerwowych – wspomina Kubot, który

w latach 80. był jednym z najlepszych pomocników Zagłębia Lubin.

Kapitan miedziowej ekipy z mistrzowskiego sezonu 1990/91 był niezwykle dumny, iż trzeci memoriał został rozegrany właśnie w Lubinie. Stanisław Świerk miał duży wpływ na jego piłkarską karierę. – Cieszę się, że turniej odbył się w znakomitych składach. Jest czas na grę, ale po niej przychodzi moment na wspomnienia i wspólne rozmowy na temat trenera – puentuje Romuald Kujawa.

Najlepszym zespołem memoriału okazało się Zagłębie Lubin. Oldboje w silnym składzie trzymali jedno tempo przez wszystkie mecze i efektem tego było definitywne zwycięstwo.

MARIUSZ BABICZ

Trening z mistrzynią

■ Spotkanie ze sportowym idolem to dla dzieci wielkie wydarzenie. Natalia Czerwonka po raz kolejny zapewniła młodym mieszkańcom naszego powiatu wspaniałe emocje. Panczenistka zaprosiła swoją koleżankę z kadry narodowej – Luizę Złotkowską. Dzieci uważnie słuchały tyżwiarki, a później wspólnie przystąpiły do ćwiczeń.

Trening z medalistkami igrzysk olimpijskich to niepowtarzalna okazja do nauki od najlepszych.

– Taki jest plan Akademii, aby wprowadzać nowych sportowców i zapoznawać dzieci z nowymi mistrzami. Na pewno będą chciały, aby przyjechał do nas także Zbigniew Bródka, oraz liderzy innych dyscyplin, bo to ważne, aby dzieci miały wzory do naśladowania – swoich idoli. Cieszę się, że mam taką przyjaciółkę, która wspólnie ze mną może zarażać sportem młodych ludzi – podkreśla Natalia Czerwonka, srebrna medalistka z igrzysk olimpijskich z Soczi 2014.

Luiza Złotkowska ostatni raz w Lubinie była w 2006 roku, ale tylko przejazdem. Wtedy wraz z Natalią Czerwonką jechała na międzynarodowe zawody, a obecnie w naszym mieście zawitała na nieco dłużej, aby móc przeprowadzić z dziećmi zajęcia na rolkach.

– Wracam do Lubina z wielkim sentymentem. Przyznam, że od momentu renowacji toru nie byłam tutaj ani razu na tyżwach. Ostatni raz będąc dzieckiem, właśnie na zawodach dzieci. Mam bardzo miłe wspomnienia, ale dzisiaj już bardziej rekreacyjnie, bo jest to spotkanie z najmłodszymi mieszkańcami. Dziękuję za zaproszenie Natalii – komentuje Luiza Złotkowska, reprezentantka Polski, medalistka igrzysk olimpijskich w Vancouver i Soczi.

Jak przyznała zawodniczka Sparty Grodzisk Mazowiecki, okazja do wspólnych zajęć z młodymi adeptami tyżwiarstwa i wrotkarstwa to wyjątkowa sprawa, zwłaszcza że kiedyś dzieci nie miały takich możliwości zbyt często. – To świetna motywacja. Ja, jako dziecko nie miałam możliwości oglądania wielkich sportowców z medalami olimpijskimi. Mam nadzieję, że dzieci poprzez to spotkanie jeszcze bardziej zarażą się sportem i będą chciały też sięgać wielkich wyników – puentuje Luiza Złotkowska.

Zanim młodzi adepci Akademii Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki przystąpili do zajęć, najpierw porozmawiali z gościem. Luiza Złotkowska odpowiadała na pytania małych sportowców i sprawdzała także ich wiedzę. Panczenistka pokazała im również medale z igrzysk olimpijskich w Kanadzie i Rosji.

MISZ



Spotkanie odbyło się w ramach cyklu „Poznaj Mistrza”

AKCJA LATO
LIPIEC - SIERPIEŃ

PROMOCJE WAKACYJNE!
BASENY KRYTE /Ustronie i Centrum 7/ 7 zł
SQUASH 25 zł KRĘGLE 15 zł BOWLING 25 zł
Ceny dla każdego przez okres całych wakacji

6 sierpnia, 10.00 (poniedziałek) Basen Centrum 7
Poniedziałek na basenie – zabawy i nauka pływania
(dzieci i młodzież)

7 sierpnia, 11.00 (wtorek), Boisko piaskowe na basenie odkrytym
Plażowy Turniej Piłki Siatkowej
(dzieci i młodzież)

9 sierpnia, 11.00 (czwartek), hala SP 14
Zajęcia na ścianie wspinaczkowej
(dzieci i młodzież)

regulamin i więcej informacji na: www.rcslubin.pl tel. 76 846 08 28 www.facebook.com/RCSlubin



Staropolanka

MUNDO

MPWIK

MPO

RTBS

Regiona

Regiona

Regiona

Regiona

Regiona

Regiona

Regiona

Regiona

Regiona



Miedziowie Zagłębie lepsze!

» *Konfrontacja z Zagłębiem Sosnowiec do tawnych nie należała, jednak podopieczni Mariusza Lewandowskiego udowodnili, że są lepszym zespołem. Sporo szarż na bramkę Dawida Kudły dało w konsekwencji rezultat 2:1 dla gospodarzy.*



Zanim spotkanie rozpoczęło się, spiker poinformował zebranych kibiców, iż nowym hymnem Zagłębia Lubin jest utwór Eliteboys zatytułowany „Na zawsze”. Tak właśnie piłkarze wychodzący na murawę Stadionu

Zagłębia będą witani w tym sezonie. Bardzo szybko miedziowi przystąpili do ataku. Najpierw boczną linią szybką kontrę wyprowadził Bartłomiej Pawłowski, a kilka minut później przed polem karnym swojej szansy szukał Filip Starzyński.



Zagłębie po drugiej serii spotkań jest na czele tabeli

Emocjonujących sytuacji było niewiele, ale obie ekipy miały szanse na zdobycie bramek. Mimo to do przerwy nie padł żaden gol.

Na pierwszą bramkę kibice czekali godzinę. Okazję do pierwszej bramki w sezonie na własnym terenie wykorzystał Starzyński! Euforia „miedziowych” nie trwała długo – po ich błędzie, w 66. minucie gola

na 1:1 zdobył Konrad Wrześniński. W 77. minucie po szarży miedziowych, Jakub Mares dał Zagłębiu Lubin wynik 2:1. Takim rezultatem zakończył się mecz.

– Plussem na pewno była druga połowa, a w szczególności sam początek. Myślę, że dobrze weszliśmy w mecz. Minusem jest, że po strzelonej bramce za bardzo się cofnęliśmy i oddaliśmy pole Zagłębiu Sosnowiec – podkreśla Filip Starzyński, pomocnik KGHM Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

KGHM Zagłębie Lubin – Zagłębie Sosnowiec 2:1 (0:0)

Bramki: 1:0 (K) Filip Starzyński 61', 1:1 Konrad Wrześniński 66', 2:1 Jakub Mares 77'
Widzów: 5215
KGHM Zagłębie Lubin: Dominik Hradun, Alan Czerwiński, Lubomir Guldan (KPT), Bartosz Kopacz, Daniel Dziwiniel, Łukasz Janoszka (58) Damian Bonań, Adam Matuśczyk, Jakub Tosik (87) Mateusz Matras, Bartłomiej Pawłowski, Filip Starzyński, Patryk Tuszynski (73) Jakub Mares.
Zagłębie Sosnowiec: Dawid Kudła, Arkadiusz Jędrzych, Tomasz Nowak (KPT), Żarko Udovčić, Bartłomiej Babiarz, Piotr Polczak, Vamara Sanogo, Alexandre D. Cristovao Mfutula (62) Michael Heinloth, Nuno Jorge Barbosa Malheiro, Dejan Vokić (62) Sebastian Milewski, Konrad Wrześniński (89) Junior Torunarigha.

Lotto Ekstraklasa 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	KGHM Zagłębie Lubin	2	2	0	0	6	5-2
2.	Lech Poznań	2	2	0	0	6	4-1
3.	Piast Gliwice	2	2	0	0	6	4-1
4.	Śląsk Wrocław	2	1	1	0	4	4-2
5.	Lechia Gdańsk	2	1	1	0	4	2-1
6.	Wisła Kraków	2	1	1	0	4	2-1
7.	Jagiellonia Białystok	2	1	0	1	3	2-1
8.	Miedź Legnica	2	1	0	1	3	2-2
9.	Legia Warszawa	2	1	0	1	3	3-4
10.	Górnik Zabrze	2	0	2	0	2	2-2
11.	Korona Kielce	2	0	1	1	1	2-3
12.	Wisła Płock	2	0	1	1	1	2-3
13.	Arka Gdynia	2	0	1	1	1	0-2
14.	Zagłębie Sosnowiec	2	0	0	2	0	2-4
15.	Pogoń Szczecin	2	0	0	2	0	0-3
16.	Cracovia	2	0	0	2	0	1-5

Pomarańczowo na ulicach

■ **Lubiński rynek przez chwilę przybrał kolor miedziany. Wszystko za sprawą pochodu kibiców, którzy 28 lipca przemaszewali ulicami miasta na stadion Zagłębia Lubin, by tam wspierać swoją drużynę w rywalizacji z ekipą z Sosnowca.**

Miedziowa armia na miejsce zbiórki wybrała właśnie rynek. Spotkało się tu kilkuset fanów piłki nożnej, ubranych w stroje w barwach ZL. Nie zabrakło rac i stadionowych okrzyków. Głośny doping zrobił swoje – tego dnia „miedziowi” pokonali rywala. **KS**



Fot. Katarzyna Stoczyńska, TV Regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

CEBROWA TELEWIZJA NAZEMNA

650

43

VECTRA

830

NETIA

274

upc

kanal 199

kanal 308

REGIONALNE PROGRAMY

SPORTOWE

www.tvregionalna.pl

Sport

Piłkarskie Niższe Ligi

Siatkarskie Zagłębie

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
PÓLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA